



## **Pacjentka: „W ławskim szpitalu pogryzły mnie pluskwy”. Placówka i sanepid zabierają głos**

data aktualizacji: 2022.10.04



**Pacjentka Powiatowego Szpitala w Ławie czuje się pokrzywdzona i oczekuje rekompensaty po tym, jak opuściła placówkę pogryziona przez pluskwy. Obecność tych insektów na Oddziale Terapii Uzależnienia od Alkoholu (i tylko tam) potwierdził sanepid i sam szpital, który jednocześnie podkreśla, że po gruntownej dezynsekcji problem został już rozwiązany. Natomiast pokrzywdzona kobieta, która mocno przeżyła ten przykry incydent i poniosła pewne koszty, ma zamiar ubiegać się o odszkodowanie.**

Pacjentka, która zgłosiła nam sprawę, przedstawiając się z imienia i nazwiska i udostępniając dokumentację dotyczącą swojego pobytu w szpitalu w Ławie, opowiada, że problem z alkoholem pojawił się u niej w wyniku pustki po rozwodzie i przepracowania.

**- Mam niespełna 54 lata. Jestem osobą wykształconą, ukończyłam prestiżowe kierunki studiów. Bardzo dużo pracowałam, aktualnie mam urlop zdrowotny - opowiada o sobie kobieta. - Przychodziłam z pracy po dziesięciu, jedenastu godzinach, wyczerpana. Alkohol**

**stał się dla mnie zastępnikiem braku bliskiej relacji i przepracowania.**

Z nałogiem postanowiła walczyć w Iławie, chociaż pochodzi z innej części kraju.

**- Chciałam sobie pomóc. Życie jeszcze przede mną. I mam nadzieję, że długie. Uczęszczałam na cotygodniowe spotkania terapeutyczne do poradni zaburzeń związanych z alkoholem - wyjaśnia. - Stwierdziłam jednak, że chcę się przyjrzeć temu problemowi w ramach terapii, jaką w Polsce zalecają terapeuci, czyli w warunkach szpitalnych - na oddziale terapii uzależnień. Nie chciałam przebywać w takim ośrodku blisko mojego miejsca zamieszkania. Strona szpitala w Iławie wydawała się zachęcająca. I wszystko byłoby w porządku - gdyby nie te pluskwy.**

Jak opowiada pacjentka, która przebywała na Oddziale Terapii Uzależnienia od Alkoholu w Powiatowym Szpitalu w Iławie na przełomie sierpnia i września, w ciągu zaledwie kilku dni miała ponad 150 ukąszeń pluskiew. Dodaje, że wraz z innymi pacjentami nagłaśniała problem, informując personel; wezwano też sanepid. Pacjentka opowiada, że przeprowadzono dezynsekcję, ale według niej - nieskuteczną. Jak mówi, na ukąszenia skarżyli się też inni pacjenci, czego dowodzą ich notatki.

**- Przyjechał pan na tzw. odkażanie pokoju. Po zdjęciu taśmy z drzwi, po parogodzinnej wyprowadzce, mogłyśmy dalej tam mieszkać - relacjonuje kobieta. - Jednak problem nie ustąpił. Prosiłmy panią kierownik oddziału, by zamknięto tenże oddział. Bezskutecznie. Prosiłam o wizytę u dermatologa przez tydzień. Doczekałam się. Zawieziono mnie do poradni, w której przyjmowała dermatolożka. Na oddziale otrzymałam maść i lek przepisany przez psychiatrę. Jednak to było za mało! Ze względu na duże pogryzienia, poprosiłam o wypis.**

Kilka dni po opuszczeniu szpitala pacjentka skorzystała z prywatnej konsultacji z lekarzem ze specjalizacją z dermatologii, który w rozpoznaniu napisał: "ugryzienie lub użądlenie przez niejadowitego owada i innego niejadowitego stawonoga", i dalej, o celu wydania zaświadczenia:

"Pacjentka zgłosiła się z powodu masywnego pokąsania przez owady - prawdopodobnie pluskwy. Wg wywiadu do zdarzenia doszło podczas hospitalizacji w szpitalu w Iławie".

Konsultacja z lekarzem, leki i dezynsekcja mieszkania, przeprowadzona w obawie, że pluskwy zostały przyniesione ze szpitala do domu - kobieta opowiada, że nieprzyjemny incydent naraził ją na koszty rzędu kilkuset złotych.

Stwierdzenie na Oddziale Terapii Uzależnienia od Alkoholu na przełomie sierpnia i września pluskiew potwierdził Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Iławie Maciej Mikołajczyk. Jak nas poinformował, iławski sanepid interweniował w tej sprawie niezwłocznie - zgłoszenie od jednego z pacjentów otrzymał 30 sierpnia, a kontrolę prowadzono już kolejnego dnia.

**- Podczas prowadzonego dochodzenia ustalono, że na oddziale występują owady - pluskwy w salach pacjentów i obecnie problem występuje z nasileniem w jednej z sal chorych oddziału - podał szef iławskiego sanepidu. - Podczas kontroli pielęgniarka oddziałowa rozłożyła łóżko i wskazała miejsce, gdzie przebywają pluskwy - najczęściej w szczelinach łączeń elementów łóżek, w główkach śrub, którymi są skręczone. Podczas kontroli nie stwierdzono insektów w salach chorych. Według informacji uzyskanej od pielęgniarki oddziałowej na oddziale jest codzienny przegląd łóżek poprzez wykonanie każdorazowej czynności rozłożenia i złożenia łóżka, podniesienia materaca i stelaża w celu sprawdzenia ewentualnej obecności owadów. W dniu kontroli pacjenci oddziału TUA posiadali zebrane rano z jednej z sal chorych w słoiku pluskwy, które zostały okazane pracownikom PSSE w Iławie. Osoba pogryziona domagała się konsultacji dermatologicznej, która po potwierdzeniu przez kierownika oddziału miała być przeprowadzona. Podczas kontroli zalecono pielęgniarce oddziałowej niezwłoczne usunięcie i zneutralizowanie słoika z zebranymi pluskwami oraz niezwłoczne**

**poinformowanie o sposobie wyeliminowania problemu. Ponadto 2 września otrzymano informację telefoniczną od pielęgniarki epidemiologicznej Powiatowego Szpitala w Iławie, iż w wyżej wymienionej sali chorych stwierdzono po raz kolejny występowanie pluskiew. W związku z powyższym podjęto działania przeniesienia pacjentów do nowej sali i wykonano niezwłoczne zabiegi dezynsekcji przez wyspecjalizowaną w tym zakresie firmę. Wyżej wymieniona sala chorych na okres dwóch tygodni została wyłączona z użytkowania.**

Do sprawy odniósł się także szpital. Żaneta Jończak, kierownik działu organizacyjnego, potwierdza wystąpienie tego problemu; jednocześnie zapewnia, że został już rozwiązany:

**Potwierdzam, że w okresie sierpień - wrzesień 2022 r. w Oddziale Terapii Uzależnienia od Alkoholu stwierdzono pluskwy domowe. Niezwłocznie po pojawieniu się pasożytów w oddziale przeprowadzono dezynsekcję preparatami do fumigacji przez wyspecjalizowaną firmę, posiadającą odpowiednie uprawnienia w tym zakresie.**

**Każdorazowa wizyta była zakończona protokołem z przeprowadzonej dezynsekcji. Dyrekcja szpitala zdecydowała o wymianie drewnianych łóżek łącznie z materacami na łóżka o konstrukcji stalowej, co znacząco wpłynęło na ograniczenie możliwości rozwoju pasożytów. Osoba, u której w czasie pobytu w oddziale, na skórze pojawiły się znaki wskazujące na pogryzienia, miała wdrożone stosowne leki oraz przeprowadzoną w trakcie leczenia konsultację i badanie dermatologiczne. Aktualnie żaden pacjent nie skarży się na ukąszenia. Na chwilę obecną w**

## **oddziale nie ma pluskiew.**

Pokąsana przez pluskwy pacjentka w rozmowie z nami zapowiedziała, że będzie się starała ze strony szpitala o rekompensatę.

*Red. kontakt@infoilawa.pl.*

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/68843-pacjentka-w-ilawskim-szpitalu-pogryzly-mnie-pluskwy-placowka-i-sanepid-zabieraja-glos>